

449
600

Sygn. akt ko. 202(87)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 17 października 1988 r. Z-ca Prokuratora Rejonowej mgr Ryszard Wiączek z prokuratury Rejonowej w Białymstoku delegowany

do Ujętej Komisji w Białymstoku Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta bez udziału przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Leokadia Szymanik
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Leokadia Szymanik z domu Andryszczyk

Imiona rodziców Szczepan i Anna z domu Andryszczyk

Data i miejsce urodzenia 28 kwietnia 1922 w Płatkownicy gmina ~~XXGRÓW~~ Sadowne woj. si

Miejsce zamieszkania Płatkownica gmina Sadowne woj. siedleckie

Zajęcie rolniczka

Wykształcenie Poklasy szkoły podstawowej

Karałość za fałszywe zeznania nie karana

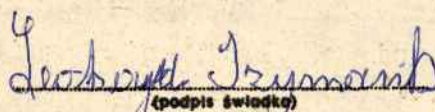
Stosunek do stron obca

Uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zeznała co następuje. Mieszkam od urodzenia w Płatkownicy gmina Sadowne woj. siedleckie. Poznałam w czasie okupacji rodzinę Radziejowskich, którzy mieszkali także w Płatkownicy. Ten Radziejowski był majorem w wojsku przed wojną. Jak pamiętam to on zachorował w roku 1941 na tyfus plamisty i zmarł. Pozostała jego żona Władysława z dwójkiem dzieci synem Mirosławem i córką Danusią. Jeżeli chodzi o radzieckiego jeńca Wołodzie Koltuna to ja nic na temat nie wiem. Słyszałam tylko, że ukrywał się jakiś radziecki jeńiec

ale nazwiska nie pamiętam. Prostuje, że był w roku 1941 jakiś człowiek ale kto to był tego ja nie wiem. Czy to był żołnierz rosyjski czy też obywatel narodowości żydowskiej nie wiem. Widywałam jakiegoś człowieka który chodził po cywilnemu, po robotczemu w zabudowaniach Radziejowskich i pomagał im w gospodarstwie. Radziejowscy mieli gospodarstwo i widziałam, że w tym gospodarstwie pracował człowiek, ubrany po cywilnemu i mieszkał razem z Radziejowskimi. Jak Radziejowski umarł w roku 1941 to przyszedł ten człowiek i widywałam go i widziałam go zawsze po cywilnemu. Czy to był żołnierz radziecki tego nie wiem. Ja bardzo mało z nim rozmawiałam, ale mówił słabo po polsku. Byłam młoda i nie rozmawiałam z nim wiele. Ten człowiek po śmierci Radziejowskich był jakiś czas w domu Radziejowskich, ale jak długo tego nie wiem. Nie wiem gdzie on potem wyjechał i co się z nim stało. Jeżeli chodzi o rodzinę Radziejowskich to po śmierci Radziejowskiego pozostała na gospodarstwie Radziejowska z córką i synem. Jak pamiętam to syna aresztowali Niemcy i wywieźli go do Niemiec. Radziejowska została aresztowana przez Niemców za jakąś kobietę, która u nich była. Co to za kobieta była u nich nie wiem. Potem mówili, że to była żydówka, ale ja nie wiem czy faktycznie to była żydówka. Ja nawet z nią rozmawiałam ale nie mogę powiedzieć czy była to żydówka. Jednakże Niemcy aresztowali Radziejowską za tę kobietę, która była u Radziejowskich z chłopcem w wieku lat 17. Niemcy zabrali Władysława Radziejowską tą nieznaną kobietę i tego chłopaka lat 17. Pozostała tylko córka Radziejowskich lat miała wówczas 12. Opiekował się tą córką Danuta brat Radziejowskiej Bogacki. Kiedy córka Radziejowska wyjechała tego nie wiem. Chętnie nadmienić, że to było tyle lat i ja nie wiem dzisiaj szczegółów tych historii. Czy się u Radziejowskich ukrywali obywatele narodowości żydowskiej tego nie wiem. Tego chłopca co był u Radziejowskiej nie widziałam. To wszystko co ja w sprawie chcę zeznać.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu *)

Protokół niniejszy odczytano:


(podpis świadka)

Leokadia Szymanik

(podpis protokolanta)

Z-ca prokuratora Rejonowego
(mgr Ryszard Maczek)



podpis sędziego
prokuratora

*) Niepotrzebne skreślić.